

„Heretycy w średniowieczu. Poplecznicy szatana czy chrześcijańscy dysydenci?” – André Vauchez

Nakładem wydawnictwa Marka Derewieckiego ukazała się nowa pozycja z serii „Biblioteka Historyczna” pt. „Heretycy w średniowieczu. Poplecznicy szatana czy chrześcijańscy dysydenci?” autorstwa André Vauchez. Książka została objęta patronatem Teologii Politycznej.

Tytuł: *Heretycy w średniowieczu. Poplecznicy szatana czy chrześcijańscy dysydenci?*

Autor: André Vauchez

przekład: Piotr Rak

Liczba stron: 313

Okładka: twarda

Data wydania: 2024

ISBN: 978-83-66941-70-0

Książka dostępna na stronie wydawcy.

Herezje około roku tysięcznego dotyczą jedynie ograniczonej liczby osób, należących do elity kulturalnej i społecznej. Dwa wieki później są już silnymi ruchami kontestatorskimi, podważającymi wpływy duchowieństwa katolickiego. Od nadreńskich obszarów Niemiec po środkowe Włochy i przez Langwedocję po północną Hiszpanię: liczne regiony chrześcijańskiej Europy są wówczas „przeżarte

zgnilizną” – by posłużyć się słownictwem zaczerpniętym z ówczesnych tekstów papieskich – różnych form herezji. Mowa o katarach, waldensach, patarenach... Są niczym wyzwanie rzucone papieżowi, które potępia ich jako heretyków i zwalcza przy pomocy inkwizycji i zakonów żebraczych (dominikanów i franciszkanów). W XIV i XV stuleciu oskarżenia o herezję padają coraz częściej i są kierowane przeciw wszystkim, którzy okazują nieposłuszeństwo Kościołowi bądź sprzeciwiają się jego władzy. Krąg spraw objętych ściganiem nieustannie się rozszerza, za heretyków uważa się nawet osoby publiczne piętnujące nadużycia duchowieństwa i tendencje autorytarne hierarchii kościelnej.

* * *

Zdjęcie z „heretyków” odium wywrotowości, a też oczyszczenie ich historii z wszelkich tajemnic i spisków powoduje, że otrzymujemy bardziej wyważony obraz epoki. Zadanie to wydaje się jednak trudne, bowiem przeważająca liczba tekstów, które mówią nam o ruchach dysydenckich, została stworzona przez członków Kościoła, a więc instytucji karzącej i stygmatyzującej, wzmacniającej nie tylko samą siebie, ale – jak uważali jej przedstawiciele – przede wszystkim wiarę i porządek społeczny. Zbiór studiów ukazuje całą złożoność herezji w średniowiecznej Europie. Vauchez wykazuje się niezwykle wręcz ostrożnością w badaniach, próbując opisać zjawisko a nie je oceniać, a tym bardziej wartościować. Zwraca uwagę także na obie strony: przegranych i zwycięzców, dzięki czemu zyskujemy studium wyważone i nieidące w kierunku bezmyślnego potępienia inkwizycji czy jej apologii.

